

„ŚWIĘTA JEGO GÓRA, WSPANIAŁE WZNIESIENIE”¹

O RELIGIJNEJ SYMBOLICE GÓR

Fenomen istnienia gór we wszystkich niemal religiach budził różne koncepcje i idee kultyczne. Według dawnych wierzeń, nie tylko greckich, góry zamieszkiwane były przez duchy.

KS. MARIUSZ ROSIK



Kategorie „na górze” i „na dole” (świat górny i dolny) obecne są niemal we wszystkich religiach starożytności. Świat górny utożsamiano z niebem, światłem, dobrem, oświeceniem. W niektórych wierzeniach rozpowszechniła się nawet idea pierwotnej góry, od której początek bierze cały świat. Szczyty gór uznawane były przez starożytnych Greków za siedzibę bóstw. Wraz z rozwojem opowiadań mitycznych doszło do utożsamienia bóstwa z górą, czego konsekwencją było oddawanie czci samym góróm.

WOKÓŁ OLIMPU

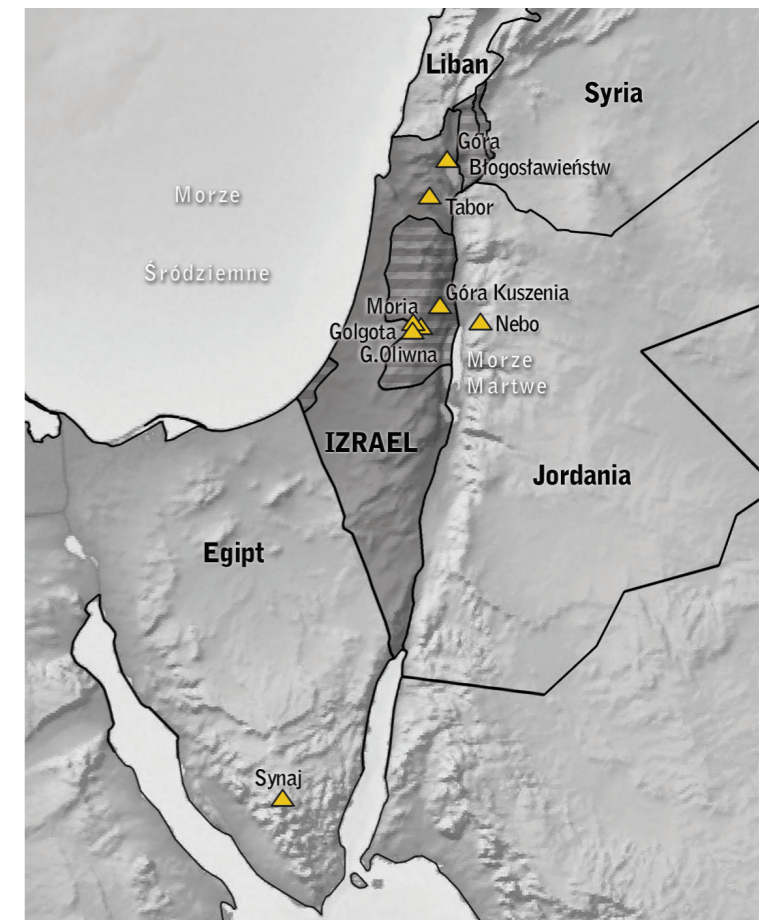
Olimp, oddzielający Macedonię od Tesalii, wypiętrza się od miast Dionu do ujścia Penejosu. Pokryty śniegami szczyt, uważany za święty, dla Greków zawsze owiany był poświatą tajemniczości. Hezjod w Teogonii ujawnia, że tytani usadowili się na wzgórzach Otrysu, a najwyższy z bogów, Zeus, osadził swoje zastępy na Olimpie. Sam mieszkał na szczycie góry, a i inni bogowie mieli tam swoje siedziby. Homer przedstawia ich często, gdy krzątają się w sprawach ziemskich. W Odysei opisuje odejście Ateny na szczyt Olimpu, po wizycie u królowej feackiej:

*„Rzekłszy to, sówioka odeszła Atena
Na Olimp, gdzie, jak mówią, bogów jest siedziba
Zawsze bezpieczna. Nigdy wiatr nią nie potrząśnie,
Deszcz nie zmoczy je, śnieg nie obsypie. Pogoda
Roztacza się bezchmurna, światło promienieje.
Tym się bogowie możni cieszą dnia każdego”
(Odyseja 6,41-46).*

Trudno nie zgodzić się z tezą, że opis ten nie przystaje do innych przedstawień Olimpu. Wydaje się jednak, że Homer opisuje sam szczyt góry, przesłoniętej przed oczyma śmiertelników chmurami, śniegami i burzami. Na Olimpie sam Zeus, w towarzystwie innych bóstw, sprawować miał sądy nad światem, rozważał losy herosów i ludzi. Sami bogowie spędzali czas na ucztach, raczyli się nektarem i ambrozją, zabawiani byli śpiewem i muzyką. Hezjod mówi wprost o domach bogów na Olimpie. Nie precyzuje jedynie, czy każdy z nich miał swój własny dom, czy może było inaczej.

Jeden z mitów opowiada o tym, iż synowie Ifimedei i Posejdona czuli się tak mocni, że postanowili zawojować Olimp. Ich plan polegał na tym, że na szczycie Olimpu zamierzali położyć inną górę – Osę, a na niej jeszcze jedną – Helion, by w ten sposób dostać się do niebios. Zanim zdołali wprowadzić w czyn swój zamiar, zostali zestrzeleni przez Apollona. O micie tym wspomina Homer, opisując śmierć obu bohaterów:

*„Nie darmo samym bogom groźnymi te chłopcy
Stali się, chcąc przebojem w olimpijskie progi
Wtargnąć i roznieść wojny, mordy i pożogi.*



*I spełniliby, gdyby nie ich wiek zielony,
Lecz syn Zeusa z przepięknej Lety urodzony,
Obu grotem ustrzelil, nim jeszcze puch młody
Zasiał się i zaciął skronie im i brody”
(Odyseja 11,324-329).*

Według mitu pokrewnego, Gigantom udało się postawić na Olimpie obie góry, Osę i Helion, jednak gromowładny Zeus rozdarł Olimp gromami. Nie udało się więc Gigantom dotrzeć do nieba. Opowieść ta dostała się już na karty, które wyszły spod pióra rzymskiego pisarza Owidiusza:

*„By stromy eter nie był bezpieczniejszy
Od ziem, w niebiańskie królestwo Giganci
Pono godzili i, górę na górę
Rzucając, wznieśli stos aż do gwiazd. Wówczas
Wszechmocny ojciec gromem rozdarł Olimp,
A podźwignięty Helion strząsnął z Ossy”
(Przemiany 1,151-156).*

Na monetach bitych z wizerunkami Zeusa lub Apollona przedstawiano często wizerunek góry Argantus w Kapadocji. Cześć oddawana tym bóstwom była jednocześnie hołdem składanym góróm. Poczucie boskości góry rodziło się wśród Greków z faktu, że wysokie szczyty pokryte były

Widok rozciągający się z góry Nebo. To u jej stóp Mojżesz usłyszał od Boga: „Wstąp na tę górę Abarim: górę Nebo, w ziemi Moabu naprzeciw Jerycha, i spójrz na ziemię Kanaan, którą daję w posiadanie Izraelitom. Umrzesz tam na górze, na którą wejdiesz. (...) Ponieważ nie byliście mi wierni (...), dlatego tylko z daleka ujrzysz tę ziemię, lecz ty tam nie wejdiesz do tej krainy, którą Ja daję Izraelitom». (Pwt 32,48-52)

Miejszem kultu o najwyższym znaczeniu była dla Żydów świątynia jerozolimska, usytuowana na miejscu tradycyjnie utożsamianym z górą Moria, na którym Abraham miał złożyć swego syna Izaaka w ofierze. Moria zwana jest dziś Syjonem, rozbita z dala, jednak nie salomonową budowlą, lecz złotą kopułą meczetu.



często nieprzebytymi lasami, a na najwyższych z nich leżał wciąż wieczny śnieg. Góra rodziła więc skojarzenia niedostępności i wiecznego trwania.

GÓRA U POCZĄTKÓW ŚWIATA I LUDU

Mit o Atlase opowiada o walce olbrzyma z Zeusem. Atlas został po przegranej skazany na podtrzymywanie nieba na swych ramionach. Gdy zaś odmówił gościny Perseuszowi, został przemieniony w skalistą górę, nazwaną jego imieniem. Właśnie na tej górze opierać się miało sklepienie niebieskie. Atlas jest więc podstawą świata. Na niej spoczywa sklepienie:

*„Przemóżnie zniewolony dźwiga on na głowie
I nieznużonych rękach wielkie niebo, stojąc
Na skraju ziemi wobec cudnie śpiewających
Hesperyd; taką mądry Zeus mu sprawił dole”
(Teogonia 517-520).*

Inna opowieść mityczna głosi, że jedna z Plejad, Tajgete, uciekając przed Zeusem, została początkowo zamieniona w łanię, by bóg nie mógł jej rozpoznać. Gdy powróciła do swej pierwotnej postaci, miała ulec Zeusowi i wydać na świat Lakedajmona, przodka ludu spartańskiego. Ze wstydu ukryła się jednak na szczycie góry Amyklas w Lakonii. Z czasem górę nazwano jej imieniem.

GÓRA W SYMBOLICE STAREGO TESTAMENTU

Paradoksalnie góra w Biblii może być podwójnym symbolem: bądź schronienia i bezpieczeństwa, bądź zagrożenia i trwogi. Jest miejscem kultu pogańskich bogów i miejscem czci prawdziwego Boga. Można wskazać kilka przykładów ukazujących góry jako miejsca schronienia. Gdy miasto było zagrożone, jego mieszkańcy uciekali w góry. Lot, z lęku przed życiem w mieście, zamieszkał w jaskini położonej wśród wzgórz.

Izraelici przejęli od pogan zwyczaj składania ofiar bóstwom i Jahwe na wyżynach. Góry

były symbolem potęgi i chwały Boga, ale także Jego sprawiedliwości. Góry były także miejscem otrzymywania wizji i wygłaszania prorocत्व. Na górach również dokonało się zawarcie przymierza i nadanie Prawa. Góry są także symbolem mocy Bożej. Gdy ukazał się Bóg, „zatrzęsła się i zadrżała ziemia, posady gór się poruszyły, zatrzęsły się” (Ps 144,5). „Góry jak wosk topnieją przed obliczem Pana” (Ps 97,5). Są także góry obrazem trwałości, która symbolizuje wierność Boga. Bóg jest „potężniejszy niż góry odwieczne” (Ps 76,5). Według Ezechiela, który zwraca się z Bożego rozkazu do króla Tyru, ogród Eden położony był na górze:

*„Mieszkałeś w Edenie, ogrodzie Bożym [...].
Jako wielkiego cheruba
opiekunem ustanowiłem cię
na świętej górze Bożej
chadzałeś pośród błyszczących kamieni”
(Ez 28,13-14).*

Bez wątpienia najważniejszą dla Izraelitów górą był Synaj, na którym Mojżesz odebrał od Boga Dekalog. Góra zwana dziś *Dżabal Musa* (Góra Mojżesza) liczy 2285 metrów n.p.m. Gdy przywódca tworzącego się narodu przyprowadził lud do podnóża góry, rozległy się grzmoty z błyskawicami, a gęsty obłok rozpostarł się nad górą i rozległ się głos potężnej trąby, tak że cały lud przebywający w obozie drżał ze strachu. Był to wyraźny znak, że Bóg, który zawiera przymierze wypisane na kamiennych tablicach Dekalogu, jest potężny i wszechwładny. Dziesięć Przykazań i całe Prawo zawarte w Pięcioksięgu to jakby konstytucja tworzącego się narodu. Według żydowskiej tradycji, gdy Mojżesz wspiął się na górę Synaj, otrzymał od Boga nie tylko Dekalog, ale także wszystkie księgi Tory, zwanej Pięcioksięgiem. Tablice Dekalogu umieszczono w Arce Przymierza i dla jej ochrony wybudowano namiot. Namiot Spotkania, który wystawiono podczas czterdziestoletniej

wędrowki przez pustynię, stał się później wzorem świątyni jerozolimskiej, a Arka Przymierza została najświętszym przedmiotem kultu do czasów niewoli babilońskiej (586 r. przed Chr.). W Arce umieszczono nie tylko kamienne tablice Dekalogu, ale także laskę Aarona i naczynie z manną, którą Izraelici żywili się podczas wędrowki.

Jednak góra Synaj zna nie tylko groźne oblicze Jahwe. Była ona łagodniejsza dla Eliasza. Gdy prorok schronił się tu, „oto Pan przechodził. Gwałtowna wichura rozwalająca góry i druzgocąca skały szła przed Panem; ale Pan nie był w wichurze. A po wichurze — trzęsienie ziemi: Pan nie był w trzęsieniu ziemi. Po trzęsieniu ziemi powstał ogień; Pan nie był w ogniu. A po tym ogniu — szmer łagodnego powiewu. Kiedy tylko Eliasz go usłyszał, zasłoniwszy twarz płaszczem, wyszedł i stanął przy wejściu do groty” (1Krl 19,11-13).

Miejszem kultu o najwyższym znaczeniu była dla Żydów świątynia jerozolimska, usytuowana na miejscu tradycyjnie utożsamianym z górą Moria, na którym Abraham miał złożyć swego syna Izaaka w ofierze. Moria zwana jest dziś Syjonem. To tu anioł miał wymierzyć Dawidowi karę za dokonanie – wbrew woli Boga – spisu ludności. To tu Salomon postawił przybytek Pański, o którym powiedziano później, że „kto nie widział świątyni w Jerozolimie, ten nie wie, czym jest piękno”. To tu przez dziesięć wieków, aczkolwiek z przerwami, składano codzienne i świąteczne ofiary. To tu wreszcie przybywał Jezus z uczniami przy okazji świąt pielgrzymich. O Syjonie, na którym stała świątynia, prorokował Izajasz: „Stanie się na końcu czasów, że góra świątyni Pana stanie mocno na wierzchu gór i wystrzeli ponad pagórki” (Iz 2,2). Wyrocznia ta spełnia się i dziś. Jednak prorok nie spodziewał się zapewne, że wzgórze świątynne wystrzeli w niebo nie salomonową budowlą, lecz złotą kopułą meczetu.

GÓRY EWANGELICZNE

Ewangelista Marek kilkakrotnie wspomina o modlitwie Jezusa na górze, np. Górze Oliwnej czy na Taborze. Niekiedy nazwa góry nie jest sprecyzowana: „Gdy rozstał się z nimi [uczniami], odszedł na górę, aby się modlić” (Mk 1,46). W Ewangeliach góra jest nie tylko miejscem modlitwy Jezusa, ale także Jego nauczania. Jezus wychodzi na Górę Błogosławieństw, by nadać rodzącemu się Kościołowi prawo Nowego Przymierza – przykazanie miłości Boga i bliźniego. Podobnie uczynił Mojżesz, gdy wyszedł na górę Synaj, by ludowi Starego Przymierza nadać Dekalog. Jezus jest więc „nowym Mojżeszem”. Tradycja sytuuje miejsce, na którym Jezus wygłosił miały Kazanie na Górze, rozpoczynające się od ośmiu błogosławieństw, na niewielkim, pokrytym zielenią wzniesieniu wypiętrzającym się około 150 metrów ponad wody Jeziora Galilejskiego.

Najczęściej termin „góra” wykorzystywany jest na określenie topografii opisywanych wydarzeń, a więc pozbawiony jest znaczenia symbolicznego. Tak dzieje się w przypadku rozpoczęcia opisu nawiedzenia Elżbiety przez Maryję: „W tym czasie Maryja wybrała się i poszła z pośpiechem w góry do pewnego miasta w pokoleniu Judy” (Łk 1,39). Gdy Jezus kończy swe wystąpienie w synagodze w Nazarecie, gdzie prezentuje się jako namaszczone przez Boga prorok na wzór Eliasza i Elizeusza, Jego oponenti próbują strącić Go ze stoku: „Porwali Go z miejsca, wyrzucili Go z miasta i wyprowadzili aż na stok góry, na której ich miasto było zbudowane, aby Go strącić” (Łk 4,29). Gdy Jezus znajduje się na terenach pogańskich, gdzie uwalnia człowieka opętanego od wpływu złego ducha, zauważa, że



„była tam duża trzoda świń, pasących się na górze” (Łk 8,32). Dzieje się to w okolicach Gerazy. Tuż po scenie przemienienia dokonuje się uwolnienie epileptyka. Ewangelista Łukasz rozpoczyna tę narrację wzmianką: „Następnego dnia, gdy zeszli z góry, wielki tłum wyszedł naprzeciw Niego” (Łk 9,37). Gdy Jezus w swej podróży zbliżał się do Jerozolimy, a dokładniej „do góry zwanej Oliwną, wysłał dwóch spośród uczniów, mówiąc: «Idźcie do wsi, która jest naprzeciwko, a wchodząc do niej, znajdziecie osłę uwiązane, którego jeszcze nikt nie dosiadł. Odwiążcie je i przyprowadźcie tutaj!»” (Łk 19,29-30). Z Górą Oliwną związany jest także tryumfalny wjazd Jezusa do Jerozolimy: „Zbliżał się już do zboczy Góry Oliwnej, kiedy całe mnóstwo uczniów poczęło wielbić radośnie Boga za wszystkie cuda, które widzieli” (Łk 19,37). Topograficzna wzmianka o górach (bliżej nieokreślonych) znajduje się także w Jezusowej mowie o końcu czasów. Jezus nakazuje: „ci, którzy będą w Judei, niech uciekają w góry; ci, którzy są w mieście, niech z niego uchodzą, a ci po wsiach, niech do niego nie wchodzą!” (Łk 21,21).

Góra Tabor – to samotne wzniesienie w tradycji chrześcijańskiej jest miejscem Przemienienia Jezusa Chrystusa, dlatego nazywane jest również Górą Przemienienia Pańskiego.



WIDOK Z GÓRY BŁOGOSŁAWIEŃSTW NA JEZIORO GALILEJSKIE. TO TUTAJ JEZUS WYGŁOSIŁ KAZANIE NA GÓRZE.



WIDOK Z JERYCHA HERODIAŃSKIEGO NA GÓRĘ KUSZENIA. DZIŚ NOSI ONA NAZWĘ DŻABAL QURUNTUL.



Widok ze szczytu góry Synaj, na której Bóg Jahwe przekazał Mojżeszowi kamienne tablice z dziesięciorgiem przykazań i zawarł przymierze z narodem izraelskim.

Są jednak w Ewangeliach także i inne wzmianki o górach, które poza określeniem topografii przybierają odcień symboliczny. Niekoniecznie musiał być on zamierzony przez autora, jednak pojawia się często w interpretacji teologicznej. Góra jest miejscem, na którym intensywnie przejawia się działanie szatana: „Wówczas wyprowadził Go na górę, pokazał Mu w jednej chwili wszystkie królestwa świata i rzekł diabeł do Niego: «Tobie dam potęgę i wspaniałość tego wszystkiego, bo mnie są poddane i mogę je odstąpić, komu chcę. Jeśli więc upadniesz i oddasz mi pokłon, wszystko będzie Twoje»” (Łk 4,5-7).

Góra jest jednak także symbolem o znaczeniu przeciwnym, bazującym w dużej mierze na przekonaniach zapisanych na kartach Starego Testamentu; oznacza miejsce bliskości Boga, które człowiek zdobywa po to, by się modlić: „W tym czasie Jezus wyszedł na górę, aby się modlić, i całą noc spędził na modlitwie do Boga. Z nastaniem dnia przywołał swoich uczniów i wybrał spośród

nich dwunastu, których też nazwał apostołami” (Łk 6,12-13). Dżabal Quruntul, czyli inaczej Góra Kuszenia, sławę zyskała dzięki zwycięstwu Jezusa nad błoniaszskrzydłym szatanem, który szczyt się być aniołem, tyle, że upadłym. To tu wśród modlitw i postów Syn Boży przygotowywał się do swej misji. Trzy pokusy i trzy zwycięstwa.

Bliskość Boga na górze jeszcze intensywniej przejawia się w scenie przemienienia: „W jakieś osiem dni po tych mowach wziął z sobą Piotra, Jana i Jakuba i wyszedł na górę, aby się modlić. Gdy się modlił, wygląd Jego twarzy się odmienił, a Jego odzienie stało się lśniaco białe” (Łk 9,28-29). Jest więc w tym wypadku góra miejscem specyficznego objawienia się Boga. Tabor wypiętrza się na wysokość niemal sześciuset metrów w Dolnej Galilei, we wschodnim krańcu płaskiej Doliny Jezreel. Właśnie dlatego widoki ze szczytu zachwycają. W starożytności stanowiła znakomity punkt obserwacyjny i obronny. Nic dziwnego, że Debora wybrała ten właśnie szczyt, by z niego za-

atakować Siserę, zręcznie przebijając skroń wodza wojsk nieprzyjacielskich palikiem. Tabor był także miejscem bałwochwalczego kultu, potępianego przez Ozeasza. Czy Tabor był miejscem innych wydarzeń zbawczych – nie wiadomo. Niektórzy bowiem tu właśnie sytuują wniebowstąpienie Chrystusa, idąc za zapisem Mateusza, celnika i ewangelisty: „Jedenastu uczniów udało się do Galilei na górę, tam, gdzie Jezus im polecił. A gdy Go ujrzeli, oddali Mu pokłon. Niektórzy jednak wątpili. Wtedy Jezus podszedł do nich i przemówił tymi słowami: Dana mi jest wszelka władza na niebie i na ziemi. Idźcie i czyńcie uczniami wszystkie narody” (Mt 28,16-19).

Góra Oliwna jest natomiast miejscem modlitwy Jezusa: „Przez dzień nauczał Jezus w świątyni, wieczorem zaś wychodził i nocę spędzał na górze zwanej Oliwną” (Łk 21,37). Również w innym miejscu Łukasz wzmiankuje: „Potem wyszedł i udał się, według zwyczaju, na Górę Oliwną: towarzyszyli Mu także uczniowie. Gdy przyszedł na miejsce, rzekł do nich: «Módlcie się, abyście nie ulegli pokusie». A sam oddalił się od nich na odległość jakby rzutu kamieniem, upadł na kolana i modlił się” (Łk 22,39-41).

Jest wreszcie góra dla ewangelistów miejscem zbawienia. Zbawcza śmierć Jezusa ma miejsce na wzgórzu: „Gdy przyszli na miejsce zwane „Czaszką”, ukrzyżowali tam Jego i złoczyńców” (Łk 23,33). Najważniejsze wydarzenie historii zbawczej, kulminacyjny punkt działania Boga w świecie i uniżenia Syna Bożego aż do śmierci krzyżowej, ma miejsce w konkretnym miejscu: jest nim wzgórze zwane Golgotą. Nazwa wzniesienia pochodzi przypuszczalnie od hebrajskiego czasownika *galal* – „obrać” i wskazuje na zaokrągloną skałę, która optycznie przypominać mogła ludzką czaszkę. A stąd nazwa łacińska: Kalwaria (od łac. *calvus* – „łysa czaszka”). Niektórzy historycy przypuszczają, że nazwa Kalwarii może pochodzić stąd, iż wystawiano w tym miejscu na widok publiczny czaszki straconych skazańców.

KONKLUZJA

W starożytnej literaturze greckiej i helleńskiej, zwłaszcza w zapisach mitologicznych, góry są miejscem zamieszkiwania bóstw. Dotyczy to zwłaszcza Olimpu, na którym przoduje Zeus. Ponieważ Grecy relacje między poszczególnymi bóstwami ujmowali w kategoriach antropologicznych, stąd góry są miejscem życia bogów – życia podobnego do ludzkich zmagania, gdzie radość przeplata się ze smutkiem, czas pokoju z wojną, gdzie pojawia się miłość i zawiść. W niektórych mitach o charakterze etiologicznym góry związane są z początkiem świata lub z zaraniem ludów greckich.

W Biblii góra ma przede wszystkim znaczenie topograficzne. O znaczeniu symbolicznym można mówić jedynie po transpozycji znaczenia

topograficznego. Transpozycja ta bazuje na wydawnictwach, które miały miejsce na górach. Góra jest więc miejscem bliskości Boga i Jego objawienia, miejscem modlitwy i kultu. Przede wszystkim zaś miejscem zbawienia, kulminacyjnego momentu historii interwencji Boga w życie świata.

ŹRÓDEŁA ILUSTRACJI:

- str. 54, 56, 58 (u góry, po lewej): fot. ks. M. Rosik
- str. 57: By The original uploader was גמל at Hebrew Wikipedia (Transferred from he.wikipedia to Commons.) [Public domain], via Wikimedia Commons
- str. 58: (u góry po prawej): By Abraham at Polish Wikipedia (Transferred from pl.wikipedia to Commons.) [Public domain], via Wikimedia Commons
- str. 58 (na dole): By Mohammed Moussa (Own work) [CC BY-SA 3.0 (<https://creativecommons.org/licenses/by-sa/3.0/>)], via Wikimedia Commons
- str. 59: By Tamerlan at Polish Wikipedia (Transferred from pl.wikipedia to Commons.) [Public domain], via Wikimedia Commons

BIBLIOGRAFIA:

- BARCLAY W. 1998, *Ważniejsze słowa Nowego Testamentu*, Warszawa.
- KUBIAK Z. 2003, *Mitologia Greków i Rzymian*, Warszawa.
- LÉON-DUFOURX. 1973, *Góra*, [w:] *Słownik teologii biblijnej*, red. X. Léon-Dufour, Poznań – Warszawa, s. 301.
- LURKER M. 1989, *Słownik obrazów i symboli biblijnych*, Poznań.
- OVERMAN J.A. 1996, „Góra Oliwna”, [w:] *Słownik wiedzy biblijnej*, red. B.M. Metzger, M.D. Coogan, Warszawa, s. 201.
- RICHARD S. 1999, „Góra”, [w:] *Encyklopedia biblijna*, red. P.J. Achtemeier, Warszawa, s. 357.

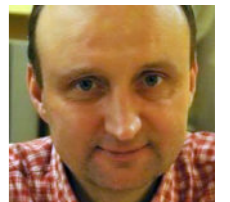
PRZYPISY:

- ¹ W tytule artykułu wykorzystano fragment z *Księgi Psalmów*: Ps 48,2-3



GÓRA SYNAJ JEST MIEJSCEM PIELGRZYMEK POCZYNAJĄC OD III WIEKU. WÓWCZAS CHRZEŚCIJANIE W JEJ OKOLICY UTWORZYLI MAŁE WSPÓLNOTY MONASTYCZNE.

O autorze:



Ks. MARIUSZ ROSIK

Profesor Papieskiego Wydziału Teologicznego i Uniwersytetu Wrocławskiego. Zajmuje się teologią Nowego Testamentu. Jego zainteresowania oscylują także wokół relacji judaizmu i chrześcijaństwa w czasach narodzin Kościoła. Jest autorem czterdziestu książek i kilkuset artykułów. Jego prace ukazały się w czterestu językach. Należy do redakcji portalu internetowego Orygenes+.